

ODNALEZIONE DOKUMENTY 6 DYWIZJI PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ PRZECHOWYWANE W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W KRAKOWIE

Odnalezione przypadkowo w czasie prac rewaloryzacyjnych prowadzonych przy ul. Grodzkiej 44 w Krakowie dokumenty dotyczące Zgrupowania „Zelbet” Armii Krajowej wywołały duże zainteresowanie wśród historyków, uczestników tych wydarzeń. Odzyskane materiały stanowią przypadkowo zachowany, fragmentaryczny zespół dokumentów „Zelbetu” i zawierają duże luki czasowe, co dowodzi, że stanowić mogły część większej całości¹. Dokumenty z tego zbioru obejmują (z przerwami) okres od 20 września 1943 roku do 26 marca 1945 roku. Są jedynym z tego okresu źródłem dotyczącym „Zelbetu” ogólnie dostępnym badaczom. Można żywić nadzieję, że gdy zachowane dokumenty zostaną uzupełnione relacjami żołnierzy Odcinka „Zelbet” to wyjaśnione zostanie wiele informacji w nich zawartych i przybliży historię tamtych dni. Miałoby to duże znaczenie dla poznania działalności organizacji podziemnych, które przygotowywały się w ramach „Planu Burza” do wywołania ogólnonarodowego powstania. W przypadku „Zelbetu” działającego w Krakowie, stolicy GG, poznanie działań prowadzonych w ramach „Burzy” miałoby istotne znaczenie i uzupełniłoby lukę w historii Krakowa.

Pierwsze wytyczne Naczelnego Wodza dotyczące „Planu Burza” zostały opracowane w listopadzie 1941 roku². Rok 1942 i potem 1943 przyniosły w „Planie Burza” zasadnicze zmiany. W lutym 1943 roku Komendant Główny AK generał Stefan Rowecki „Grot” przedstawił swoją wersję „Planu Burza”, która została następnie przez Rząd w Londynie zaakceptowana. Przewidywał on „...wybuch powstania przeciwko Niemcom przy każdym możliwym rozwoju wydarzeń, w wypadku wkroczenia Rosjan na ziemie polskie (w granicach z lipca 1939 roku — przyp. autorów), chociażby Niemcy nie dojrżeli do dotychczasowej przewidywanej akcji powstańczej. Rozpocznę (czyt. — S. Rowecki „Grot”) zatem walkę tak wcześnie by uprzędzić wkroczenie Rosjan. (...) Naturalnie ta nasza akcja przeciw Niemcom musiałaby być zaplanowana i zrealizowana pewnymi rejonami i strefami tak, aby czas od jej rozpoczęcia do wkroczenia Rosjan był skrócony do minimum”³. Generał Rowecki w swoim planie zakładał następujące strefy:

- rejon Wilna i Lwowa
- reszta ziem wschodnich po Białystok, Brześć i linię Bugu i Sanu
- pozostały obszar kraju

W lutym 1943 roku generał Rowecki zwrócił się także do Naczelnego Wodza z sugestią by udzielono mu pełnomocnictwa do uruchomienia powstania przynajmniej na kresach wschodnich⁴. Dialog między Londynem a Krajem w sprawie realizacji „Burzy” rozwiązała faktycznie dopiero „Instrukcja dla Kraju” z dnia 27 X 1943 roku akceptująca koncepcję generała „Grota”.

Celami powstania zgodnie z „Planem Burza” miały być:

- opanowanie jak największego obszaru Polski jako podstawy do przywrócenia na ziemiach polskich suwerenności Państwa Polskiego i odtworzenia sił zbrojnych w Kraju
- zadanie Niemcom ciosu na tyłach w najkrytyczniejszym dla nich momencie oraz ochrona kraju przed całkowitym zniszczeniem w czasie ich systematycznego odwrotu ze wschodu
- zmanifestowanie polskiej woli walki aż do zwycięstwa
- dopomożenie w odzyskaniu niepodległości
- wkład do wspólnego zwycięstwa Sprzymierzonych⁵

W ramach „Burzy” na kresach wschodnich miano wprowadzić całość uzbrojonych sił i środków (posiadanych na tym terenie), w Polsce centralnej wszystkie oddziały partyzanckie i dyspozycyjne, potrzebną ilość plutonów powstańczych posiadających uzbrojenie, wszelkie środki walki w granicach stanu posiadania. „Burza” miała rozpocząć się na wschodzie, a następnie w miarę przesuwania się radziecko-niemieckiego frontu na zachód realizowana w pozostałych częściach kraju⁶. Praktyczna realizacja „Planu Burza” rozpoczęta została w lutym 1944 roku na Wołyniu, a ostatnim jej etapem stało się Powstanie Warszawskie.

Pierwotnie zakładano działalność zbrojną w terenie by nie narażać ludności cywilnej. Przeprowadzona analiza losów 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK spowodowała, że w czerwcu 1944 roku wydano instrukcję mówiącą iż głównym terenem działania „Burzy” staną się skupiska miejskie, w których należało utworzyć administrację i służby bezpieczeństwa zgodnie z dyrektywami Delegatury na Kraj i występować w stosunku do wojsk radzieckich jako pełnoprawny i suwerenny gospodarz⁷.

Częścią operacji jak twierdzi Stanisław Dąbrowa-Kostka miało być również powstanie w Krakowie. Powołuje się on na plan zajęcia miasta przez zgromadzenie partyzantów. „Z południowego zachodu atakować miały jednostki ówczesnego Podobwodu Kalwaria, ze Wschodu oddziały Obwodu Brzesko i Bochnia, od południa oddziały Obwodu Myślenickiego, a z północy oddziały Inspektoratu Miechowskiego AK. Przewidywano desant powietrzny w celu uchwycenia lotnisk. Są tam „ptaszki” w okolicach Rakowic i Alwerni”. Stanisław Dąbrowa-Kostka stwierdza, że zarządzono stan czujności do powstania na noc 25/26 lipca 1944 godzina „zero, zero jeden”, który to termin uważa za najlepszy do realizacji „Planu Burza” w Krakowie⁸.

W odnalezionym zespole dokumentów odnajdujemy szereg informacji które bezpośrednio mogły dotyczyć przygotowań prowadzonych w ramach „Burzy” na terenie Krakowa.

W oparciu o informacje przekazane przez pana Jerzego Rytlewskiego i zróżnicowany charakter odnalezionych dokumentów należy stwierdzić, że nie pochodzą one z jednego tylko źródła. Dokumentom odnalezionym na ul. Grodzkiej pracownicy Archiwum Państwowego w Krakowie (gdzie są one obecnie przechowywane) w oparciu o ich treść nadali dla potrzeb archiwalnych i naukowych porządek według którego zostały udostępnione do korzystania. Zostały one złożone w 4 jednostkach archiwalnych o następujących sygnaturach:

- IT-2265: 1. Dziennik czynności i spraw 1943—1944
 2. Raport okresowy nr 6 z załącznikami za miesiąc czerwiec 1944 roku
 3. Raporty, meldunki, pomoc dla rodzin uwięzionych 1943—1945
 4. Raporty o stanie personalnym 1944
 5. Instrukcje wojskowe dotyczące łączności nr 109 i 110
 6. Protokoły zakupu broni 1944—1945
 7. Rozliczenia kasowe kompanii „Trójki” 1944—1945
 8. Czyste formularze (pokwitowania)

IT-2266: — Kennkarty polskie z załącznikami

IT-2267: 1. Kennkarty Polaków 1943—1945

2. Karty rozpoznawcze ludności ukraińskiej 1943—1944

3. Czyste blankiety kart rozpoznawczych

IT-2268: — Książka ewidencyjna Kennkart

Na podstawie „Dziennika czynności i spraw” tworzy się nam obraz szeregu spraw, które były przedmiotem działań podejmowanych przez Pododcinek „Zelbet” w okresie pierwszego półrocza 1944 roku. Znajdujemy w nim zawarte informacje sięgające poprzedniego okresu które w toku dalszej działalności były kontynuowane.

„Dziennik ...” był prowadzony retrospektywnie toteż notatki w nim znajdujące się nie dają pewności, że zostały odnotowane w porządku chronologicznym w jakim następowały sprawy. Dodatkowym utrudnieniem podczas opracowywania tego dokumentu będzie fakt, iż ze względu na konspiracyjne warunki w jakich był prowadzony, wiadomości które ze sobą niesie są mało czytelne, a rozszyfrowanie niektórych zakodowanych informacji jest praktycznie niemożliwe.

Konsekwencją stosunkowo małej czytelności tego dokumentu jest trudność w ustaleniu kto był jego autorem i na jakim szczeblu dowodzenia był prowadzony⁹.

Wszystkie adnotacje zawarte w „Dzienniku ...” posiadają swój numer porządkowy, a dodatkowo w formie załącznika sporządzona została „legenda”, która przedstawia „stan załatwienia” spraw w „Dzienniku ...” zamieszczonych. Niesystematyczność prowadzenia tego dziurysza nie pozwala wyjaśnić autorytatywnie badaczowi dlaczego ostatnie zanotowane informacje pochodzą z czerwca 1944 roku. Na podstawie wszystkich akt zgromadzonych w odnalezionym zespole dokumentów równie trudno jest postawić hipotezę co mogło być przyczyną zaniechania dalszego prowadzenia tej kroniki¹⁰. Odpowiedzi na wszystkie nasuwające się pytania być może będą mogli udzielić ludzie, którzy w latach okupacji działali w „Zelbecie” i będą chcieli służyć informacjami i wiadomościami, a nawet zachowanymi dokumentami.

Czytając „Dziennik ...” nie wolno zapomnieć o fakcie, iż relacjonować on może nie tylko działania podejmowane przez Pododcinek „Zelbet”, ale mogą w nim być odnotowane informacje dotyczące działań podjętych przez inne ugrupowania lub Odcinki. Licząc się z takimi możliwościami należy zachować odpowiedni i kontrolowany dystans podczas interpretacji informacji zawartych w odnalezionym zespole dokumentów. Krytyczny stosunek do tych źródeł, a zwłaszcza do „Dziennika ...” z jakim każdy badający powinien go analizować utrudnia fakt, że ogół wiadomości zawartych w tym zespole archiwaliów zostało odnotowanych tylko w jednym dokumencie — „Dzienniku ...”. Odczuwany brak podobnych źródeł i literatury historycznej dotyczącej „Zelbetu” uniemożliwia przeprowadzenie krytycznej analizy porównawczej odnalezionych materiałów.

W odnalezionym zespole „Dziennik ...” stanowi podstawę w oparciu o którą wyodrębnić można szereg kierunków działania podejmowanego ówczesnie przez dowództwo „Zelbetu” w okresie prowadzenia tej kroniki. Można je podzielić na kilka grup spraw, o które oparto działanie w konspiracji:

1. Sporządzanie planów i szkiców planowanych i przygotowywanych akcji wojskowych
2. Sporządzanie raportów o rozpoznaniu i działalności wywiadowczo-dywersyjnej
3. Konspirowanie i zabezpieczanie podziemnych struktur
 - a) wykonywanie wyroków wydanych przez sądy AK; m.in. w sprawie konfidentów
 - b) aresztowania wśród członków AK i ludzi z organizacją współpracujących
4. Sprawy związane z organizacją „Zelbetu”
 - a) rozkazy, zarządzenia, instrukcje władz zwierzchnich
 - b) rozkazy, zarządzenia, rozporządzenia dotyczące funkcjonowania struktur wewnętrznych
 - c) sprawozdania i meldunki o działaniu „Zelbetu” jako organizacji
 - d) sprawy osobowe i personalne (awanse, przeniesienia, zmiany personalne)
 - e) sprawy socjalno-bytowe członków organizacji¹¹

W odnalezionych dokumentach „Zelbetu” znajdują się plany przygotowywanych działań i akcji. Ślady

tych zamierzeń odnajdujemy nie tylko w formie sporządzonych raportów mówiących o rozmieszczeniu sił niemieckich na terenie Krakowa, ale także w formie bardziej dopracowanej to jest ze szkicami i planami poszczególnych obiektów. Raporty i szkice budynków zajmowanych przez Niemców były prawdopodobnie rozpracowywane w ramach „Planu Burza” dla potrzeb przyszłego powstania.

Celem obserwacji stały się obiekty w których znajdowały się siedziby administracji niemieckiej, wojska i policji.

Wiadomości o tych działaniach zanotowane są w „Dzienniku ...”.

Obserwacją została objęta tzw. „dzielnica niemiecka” obejmująca tereny dzisiejszej Krowodrzy, a głównie budynki przy ul. Oleandry i Al. Mickiewicza (Seminarium Śląskie, Biblioteka Jagiellońska, Muzeum Narodowe, Akademia Górnicza) oraz tereny, które sąsiadowały z tymi budynkami i stanowiły dla nich zabezpieczenie o charakterze wojskowym. Rozpoznaniem objęto zatem koszary niemieckie przy ul. Rajskiej, Gramatyka i Piastowskiej.

Drugim obszarem penetrowanym przez „Zelbet” był teren więzienia i koszar przy ul. Montelupich oraz rejon ul. Warszawska—Szlak—Długa—Montelupich.

Planowanie zamierzonych akcji przewidywało zarówno sporządzenie szkiców dojść do poszczególnych budynków, jak również ujmowało całą sieć kanałów mogących umożliwić podejście do obiektów i ewentualne zmuszenie Niemców do opuszczenia zajmowanych budynków na skutek odcięcia wody i energii. W „Dzienniku ...” znajdziemy też śladowe informacje o przewidywanym zajęciu lotniska¹².

Na podstawie zachowanych dokumentów można wysunąć hipotezę iż Zgrupowanie „Zelbet” otrzymało zadanie sporządzenia planu miasta, na którym miały być zaznaczone ważniejsze obiekty okupanta oraz szkic zaminowania. Zadanie to przewidywało również sporządzenie planu rozmieszczenia domów niemieckich oraz spisu adresów mieszkań niemieckich kierowników¹³.

Wynikiem prowadzonych akcji mających na celu pełne rozpoznanie rozmieszczenia sił niemieckich w Krakowie był m.in. „Raport okresowy nr 6 za miesiąc czerwiec 1944 roku”. Rozpoznaniem objęto budynki przy ul. Oleandry, Al. Mickiewicza, w rejonie Parku Jordana i Błoń. (Dom Akademicki, Dom Piłsudskiego, Dom Wycieczkowy, Gimnazjum Królowej Wandy, baraki wojskowe pomiędzy Gimnazjum i Parkiem Jordana, Biblioteka Jagiellońska, Muzeum Narodowe — załącznik nr 1).

Raport ten uwzględniał rozpoznanie formacji pierwszorzutowych zapewniających ochronę administracji okupacyjnej i jej urzędnikom (z Koppem, Bierkampem, Amandem i Schernerem na czele), jak również oddziały detaszowe. Wymieniono w nim nazwy jednostek niemieckich wraz z numerami oraz ich organizację. Referowano także zakres i zadania które miały realizować na terenie GG.

W szczegółowym rozpoznaniu raport ten uwzględnia:

1. Rozmieszczenie posterunków w budynkach
2. Uzbrojenie załóg
3. Stany amunicji oraz jej rozmieszczenie wewnątrz

budynków jak również sposoby i miejsca przechowywania broni

4. Transport i tabor samochodowy
5. Łączność i telekomunikacja
6. Plany uwzględniające rozmieszczenie oddziałów w budynkach wraz z planami możliwych przejść kanałami
7. Możliwość otrzymania ewentualnych rezerw wojskowych
8. Zaopatrzenie w materiały bojowe oraz rozmieszczenie magazynów wojskowych

Raport ten uwzględnia obok jednostek wojskowych jednostki policji niemieckiej, ukraińskiej i polskiej stacjonujące w Krakowie.

Rozpoznanie oddziałów policyjnych zostało przeprowadzone na tych samych zasadach jak w przypadku jednostek wojskowych, dane dotyczące jednostek policji, a przekazane w raporcie, są nawet jeszcze bardziej szczegółowe niż w omawianych wcześniej jednostkach wojska. Wynikało to zapewne z charakteru wykonywanych przez policję zadań jak i z faktu, że w „granatowej” policji polskiej pracowało wielu członków AK i ludzi współpracujących z podziemiem. Przekazywane więc informacje dotyczyły już nie tylko stanu osobowego ale także obsady oficerskiej poszczególnych komisariatów. W rozpoznanych jednostkach policyjnych podawano dane personalne (imiona i nazwiska) policjantów. Do tego załączono w raporcie stan obsady etatowej urzędniczek Gestapo i kierowników oraz urzędników urzędu Befehlshabera. Uzupełnieniem informacji uzyskanych z rozpoznania prowadzonego na terenie Krakowa były dane o akcjach bieżących podejmowanych na terenie Dystryktu Krakowskiego. W raporcie przekazano m.in. informację o produkcji samolotów raketowych bez pilota w Pustkowie.

Do raportu czerwcowego jako załączniki dołączono dokładne plany rozpracowanych obiektów (Seminarium Śląskie i Dom Akademicki) oraz 14 zdjęć obiektów „ogniska walki nr 10” (załącznik nr 1)¹⁴.

Bezpośrednio z prowadzonym rozpoznaniem i przygotowywaniem akcji przeciwko Niemcom były związane działania dywersyjno-wywiadowcze i sabotażowe. Ponownie „Dziennik ...” jest głównym źródłem informacji o rozmiarach działań prowadzonych przez „Zelbet”. Służbą wywiadu, kontrwywiadu i dywersji kierował „Sprężyna”¹⁵ i on był odpowiedzialny za ich wykonanie. Stąd też duża ilość raportów składanych przez „Sprężynę” została odnotowana w „Dzienniku ...”. Sądząc z notatek raporty składane były okresowo (co miesiąc) oraz systematycznie w sprawach bieżących dotyczących prowadzonej inwigilacji. Na podstawie informacji zawartych w „Dzienniku ...” można wyodrębnić podstawowe kierunki, które składały się na działalność wywiadowczo-dywersyjną:

1. Prowadzenie wywiadu mającego na celu rozpoznanie działalności konfidentów
2. Działania prewencyjne i wczesne ostrzeganie o istniejącym zagrożeniu
3. Prowadzenie nakazanej inwigilacji
4. Prowadzenie rozpoznania innych organizacji konspiracyjnych (o innym obliczu ideowym)
5. Rozpoznanie i meldowanie o nowych działaniach

okupanta na terenie miasta wymierzonych w ruch oporu

Raporty składane przez „Sprężynę”, a dotyczące akcji sabotażowych i dywersyjnych przedstawiane były w formie sprawozdań, w których referowano także akcje przeprowadzone poza terenem miasta. Konsekwencją działań wywiadowczych i inwigilacyjnych prowadzonych przez służbę wywiadu i kontrwywiadu „Sprężyny” było rozpoznawanie konfidentów, a co za tym idzie zabezpieczenie struktur podziemnych. „Zelbet” podobnie jak inne organizacje tego typu starał się możliwie szybko i skutecznie eliminować działalność konfidentów.

Kraków, stolica GG, liczył pod koniec 1944 roku około 220 tysięcy mieszkańców. Przebywało w nim blisko 20 tysięcy Niemców oraz około 40–50 tysięcy Reichs- i Volksdeutsche¹⁶. Z podanych informacji łatwo jest wyliczyć, że co trzeci mieszkaniec Krakowa mógł i powinien pracować dla Wielkich Niemiec. Przy takich proporcjach działalność konfidentów była ułatwiona i mocno dawała się we znaki krakowskiemu podziemi. Szczególnie duże straty zadała konspiracji szajka konfidentów kierowana przez Diamanda.

By usunąć zagrożenie organizacje podziemne podejmowały bardzo zdecydowane kroki, do wyroków śmierci włącznie. Potwierdzenie zapadających i wykonywanych wyroków odnaleźć można w „Dzienniku ...”. W informacjach tam zanotowanych występują nazwiska konfidentów i ludzi podejrzanych o współpracę z Niemcami rozpracowanych przez służbę „Sprężyny”. Analizując wszystkie informacje tego typu można w pewnym stopniu odtworzyć drogę służbową jaką prowadziła od podejrzania o współpracę do wydania wyroku, a także struktury podziemia odpowiedzialne za jej przestrzeganie i realizację. Przy prowadzeniu dokładnych badań uzyskać można nie tylko obraz struktur, ale także mechanizm ich funkcjonowania. W krótkim przedziale czasowym w jakim był prowadzony „Dziennik ...” odnotowanych zostało około 60 konfidentów oraz 49 wydanych wyroków śmierci. Nie znajdujemy jednak żadnych informacji by został wydany i był wykonany wyrok na funkcjonariusza niemieckiego.

Aresztowania wśród członków ruchu oporu wywoływane były nie tylko działalnością konfidentów i służb niemieckich specjalnie do tego celu powołanych. Wiele „wpadek” spowodowanych zostało przez czysty przypadek lub zwykłą nieostrożność konspiratorów. Kilka „wsyp” wśród członków Zgrupowania „Zelbet” zostało spowodowanych akcjami noszącymi znamiona prowokacji. W „Dzienniku ...” odnotowane zostały aresztowania członków AK z materiałami „nieakowskiego pochodzenia”. Znajdujemy także informacje, że zdarzały się „wypadki przy pracy” m.in. w czasie akcji mających na celu zdobycie broni. Obraz, który rysuje się czytającemu sprawy opisane w „Dzienniku ...”, a związane z dokonywanymi aresztowaniami oraz powodami które je wywoływały jest typowy i żadnych rewelacji przynieść nie może. Jednak w oparciu o odnotowane informacje można w zestawieniu z relacjami współtowarzyszy odtworzyć losy niektórych członków ruchu oporu.

Najwięcej miejsca i uwagi w „Dzienniku ...” po-

święcone problemom związanym z funkcjonowaniem i organizacją „Zelbetu”. Odnotowane są instrukcje i rozkazy określające zasady działania struktur organizacji podziemnych. Przesyłane one były przez władze nadrzędne t.j. Komendę Sił Zbrojnych, Komendę Okręgu i Komendę Miasta. W ślad za decyzjami „odgórnymi” opracowywano podobne zarządzenia organizujące zasady współdziałania wewnątrz samego „Zelbetu”.

Bardziej niż instrukcje na funkcjonowanie „Zelbetu” bezpośredni wpływ wywierały sprawy bieżące i one też określały sposoby organizowania drużyn i plutonów.

Co pewien czas pojawiają się informacje o aresztowaniu, wpadce, wsypach, prowokacjach i w ślad za tym krótkie polecenia: zerwać kontakty, izolować, przekazać „do załatwienia”.

Wszystkie te informacje, meldunki i rozkazy pozwalają zorientować się w stopniu zorganizowania Zgrupowania i wzajemnych stosunkach służbowych w jakich pozostawały poszczególne jednostki wchodzące w jego skład. W tej części spraw organizacyjnych na szczególną uwagę w „Dzienniku ...” zasługują notatki o przygotowaniach do powstania prowadzonych przez „Zelbet”. Łatwo dają się odszukać adnotacje o instrukcjach zawierających wytyczne dotyczące prowadzenia, przygotowania i użycia saperów w początkowych walkach. Dalej odnotowano instrukcje o prowadzonym w „Zelbecie” szkoleniu mającym na celu poprawienie wyszkolenia pododdziałów w zakresie:

- organizacji działań
- służby wewnętrznej
- działania drużyny

Starano się w trakcie tych szkoleń nakreślić ogólną charakterystykę przewidywanych walk w pierwszym okresie powstania. W tym celu zapewne, ponownie w kwietniu 1944 roku omawiano zadania taktyczno-bojowe nakreślone 22 lipca 1943 roku, ale już z bardziej pragmatycznym nastawieniem, które wynikało ze zmienionej sytuacji wojennej. Szkolenia organizowane w pierwszym półroczu 1944 roku w swojej tematyce dotyczyły nie tylko działań wojskowych, ale w swej problematyce prowadziły działalność informacyjną o ugrupowaniach politycznych i wojskowych działających na ziemiach polskich. Ze wzmoczoną aktywnością szkoleniową prowadzoną przez „Zelbet” wiąże się także szkolenie w ramach konspiracyjnych Szkół Podchorążych Rezerwy Piechoty. Z zachowanych dokumentów wynika, że kurs SPRP był prowadzony już w 1943 roku. Jednorazowo na kursie mogło szkolić się 5 elewów. Trwał on 3 miesiące i kończył się komisyjnym egzaminem¹⁷. Instruktorami na tych kursach byli oficerowie „Zelbetu” m.in. „Marcelko” NN i „Grzesicki” NN. Na podstawie informacji zawartych w odnalezionych dokumentach trudno jest jednoznacznie stwierdzić czy kurs prowadzony był tylko i wyłącznie na potrzeby „Zelbetu” czy też korzystały z niego inne Odcinki. W zestawieniu z informacjami o prowadzonych szkoleniach mających podnieść stan świadomości i gotowości bojowej „Zelbetu” korespondują rozkazy w których rządano sporządzenia spisów sędziów wojskowych i kandydatów na zarządców firm. Odnotowanie takich rozkazów nakazuje zastanowić się czy nie były one czę-

ścią większego przedsięwzięcia struktur podziemia mającego na celu rozpoznanie zasobów wykwalifikowanego materiału ludzkiego zdolnego podjąć obowiązki administracji i zarządzania w przyszłym niepodległym Państwie Polskim.

W ślad za działaniami podnoszącymi wyszkolenie pododdziałów poszły rozkazy podnoszące dyscyplinę w oddziałach i surowo karające niesubordynację. Wszystko wskazuje, że działania podjęte przez AK w pierwszym półroczu 1944 roku zostały całkowicie podporządkowane „Planowi Burza”. Odnotowano w zapisach ogólne rozkazy określające sposób doniesień i wszczęcia postępowania karnego przeciwko łamiącym dyscyplinę. Kodeksem tego postępowania karnego sądy podziemnego państwa objęły członków AK, jak również ludzi wysługujących się okupantowi i działających na szkodę Polski. Nierzadko wynikiem wszczętego postępowania były wyroki śmierci. Wymiar kary określał przede wszystkim czas wojny i szkodliwość czynu dla organizacji podziemnych i Państwa. Stosowanie surowych kar i podniesienie dyscypliny w pododdziałach nie mogło jednak wyeliminować zupełnie konfliktów w łonie samej organizacji. Spory kompetencyjne istniejące w organizacji zdają się być jaskrawo uwidocznione na przykładach plutonów „Tadeusza” NN i „Wojtka” NN¹⁸. Trzeba jednak stwierdzić że informacje o istniejących sporach lub utrzymane w podobnym charakterze w odnalezionych dokumentach występują sporadycznie.

Nasilenie czynności organizacyjnych, szkoleniowych i dyscyplinujących w świetle informacji zawartych w „Dzienniku ...” przypada na miesiące marzec i kwiecień 1944 roku. Wtedy też zintensyfikowano prace przy gromadzeniu, zabezpieczeniu i konserwacji broni oraz środków potrzebnych do produkcji materiałów wojskowych. W tej fazie przygotowań „Kornel” NN wydał rozkazy by utworzono w „Zelbecie” służby żywnościową i zdrowia.

Wszystkim opisanym powyżej przygotowaniom, a znajdującym potwierdzenie w adnotacjach „Dziennika ...” towarzyszy kontrola i przegląd stanu osobowego całego Zgrupowania. Zarządzono sporządzenie spisu oficerów, podchorążych, podoficerów i żołnierzy we wszystkich Odcinkach.

Stwierdzenie to zdają się również potwierdzać raporty „Kurka”¹⁹ za miesiące marzec i kwiecień 1944 roku (od 25 II do 21 IV 1944). Raport sporządzony dla Odcinka II Wojskowej Służby Ochrony Powstania przedstawia zmiany ilościowe w stanie osobowym baonu składającego się z trzech kompanii w sile 7 plutonów (pluton: 1, 2, 4, 5, 7, 8, 9). Należy wziąć pod uwagę, że WSOP początkowo nie podlegał Pododcinkowi „Zelbet” lecz dowództwu II Odcinka „Beton” aż do dnia 23 VIII 1944 roku.

Raporty zostały przedstawione w formie tabel, a zawarte w nich charakterystyki mogą stanowić materiał wyjściowy do badania stanu ilościowego AK w Krakowie. Tabełaryczne informacje zawarte w raporcie „Kurka” uzupełniają punkty odpowiadające działaniom podjętym przez Odcinek w ramach akcji szkoleniowej dowódców kompanii. Znajdujemy tu zatem informacje o przeprowadzonej pogadance na temat PPR i AL²⁰. Ze temat ten nie był omawiany wyjątkowo świadczą zapisy w „Dzienniku ...”, w któ-

rych znajdujemy informacje o rozkazach dowództwa AK izolowania komunistów lub inwigilacji działań przez nich prowadzonych, zwłaszcza gdy prowadzona przez nich działalność sprowadzała potencjalne zagrożenie dla członków AK.

Obok zestawień tabelarycznych przedstawione są dane dotyczące plutonu „Argus” z XI kompanii „Trójki” NN z batalionu „Ludwika” NN. Odczytanie zakodowanych informacji dotyczących tych ludzi jest możliwe dzięki współpracy pana Jerzego Rytlewskiego, który na podstawie objaśnień zachowanej siatki plutonu „Aniela” VII kompanii z dnia 20 XII 1944 wyjaśnił kodowe skróty: a — strzelec, b — starszy strzelec, c — kapral, c'r — kapral podchorąży, d — plutonowy, e — sierżant, f — starszy sierżant, bw — bez wyszkolenia wojskowego, pw — Przysposobienie Wojskowe, r — rezerwista, l — strzelec wyborowy, p — piechota. Dodatkowo podany jest wiek oraz data złożenia konspiracyjnej przysięgi.

Część odnalezionych dokumentów zajmuje się sprawami samych członków AK ze Zgrupowania „Zelbet”. Informacje dotyczą spraw związanych z warunkami finansowymi i socjalno-bytowymi w jakich oni pozostają. Aspekty socjalno-bytowe członków „Zelbetu” zostały ujęte organizacyjnie wraz ze sprawami finansowo-rozliczeniowymi Odcinka. W raportach tych znajdują swoje odbicie zwłaszcza gdy działalność finansowa dotyczyła:

- działalności zapomogowej dla członków AK i ich rodzin
- zakupów broni i materiałów wojskowych
- płac etatowych oficerów (w odnalezionych materiałach brak tego typu informacji)

W związku z małymi możliwościami finansowymi podziemia akcje zapomogowe nie były prowadzone na większą skalę. Objęto nimi członków AK oraz rodziny gdy sytuacja materialna w wyniku dokonanych aresztowań, bądź ukrywania się, ulegała gwałtownemu pogorszeniu.

Zakupy broni, jak można wnosić z zachowanych dokumentów, prowadzone były w Zgrupowaniu „Zelbet” na każdym szczeblu działania. Informacje o zakupach dokonywanych w XI kompanii „Trójki” omówione są w rozliczeniach finansowych prowadzonych przez „Kaškę” NN. Zakupy broni były potwierdzone protokółarnym rozliczeniem, czego ślad znajdujemy w zachowanych dokumentach.

Wszystkie aspekty poruszane w tej części artykułu zawarte są w dokumentach zgromadzonych w teczce oznaczonej sygnaturą IT-2265.

Dokumenty wojskowe wraz z Kennkartami polskimi i ukraińskimi uzupełnionymi o urzędową książkę ewidencji Kennkart dopełniają całość odnalezionego zespołu dotyczącego „Zelbetu”. Sygnatura IT-2266 zawiera 33 Kennkarty polskie z załącznikami stanowiącymi podstawę ich wydania (akty urodzin i małżeństw). Teczka zawiera także dokumenty personalne 21 osób dla których brak jest Kennkart²¹. Na odnalezionych Kennkartach w 23 przypadkach wycięta została pieczęć urzędu Stadthauptmanna, co pozwala przypuszczać, że Kennkarty te były po wyzwoleniu Krakowa wykorzystywane podczas przeprowadzanej wymiany pieniędzy.

Sygnatura IT-2267 zawiera Kennkarty polskie bez

załączników, 2 Kennkarty ukraińskie i 5 czystych blankietów Kennkart ukraińskich.

Materiały zgromadzone w teczkach oznaczonych sygnaturami IT-2265, IT-2266, IT-2267, IT-2268 z punktu widzenia historycznego stanowią dokumentację epoki, ale możliwość ich wykorzystania do badań historycznych jest stosunkowo niewielka.

Wszystkie odnalezione dokumenty mogą stanowić materiał o istotnym znaczeniu badawczym jedynie w zestawieniu z materiałami pozostającymi w rękach prywatnych i relacjami świadków. W swojej obecnej postaci nie mogą być podstawą do badań historycznych. Zawierają zbyt wiele luk czasowych, materiałowych i nierozszyfrowanych kryptonimów i pseudonimów.

Dziękujemy panu Jerzemu Rytlewskiemu „Zdzich”, żołnierzowi Zgrupowania „Zelbet” za pomoc w przygotowaniu tego artykułu i udzielenie informacji o działalności „Zelbetu” w oparciu o materiały gromadzone przez niego, Ryszarda Bitkę „Chart” i Adama Wojnara „Rekin”. Cenne uwagi tych panów pozwoliły na przeprowadzenie korekty i uzupełnienie nieścisłości wynikających ze zbyt słabej znajomości tego okresu działalności AK w Krakowie.

Do artykułu dołączamy w formie załączników:

1. Plan „ogniska walki nr 10”
2. Listę pseudonimów które udało się nam rozszyfrować z 227 występujących w dokumentach²²
3. Schemat organizacyjny „Zelbetu” wg Stanisława Dąbrowy-Kostki

P R Z Y P I S Y

¹ Wg relacji byłych żołnierzy „Zelbetu” archiwum Zgrupowania przechowywane w kościele XX Misjonarzy na Stradomiu zostało w marcu 1945 przejęte przez Urząd Bezpieczeństwa.

² Artykuł nie omawia zmian w koncepcjach „Planu Burza” wynikających z uwarunkowań natury politycznej oraz dyskusji prowadzonej na ten temat pomiędzy Londynem, a Komendą Główną AK w Kraju.

³ Depesza Komendanta Głównego AK do Naczelnego wodza z dnia 12 I 1943 Ldz 247/TJN/43 za J. Ciechanowskim „Powstanie warszawskie ...”, str. 225—226.

⁴ Depesza dowódcy AK do Naczelnego Wodza z dnia 28 II 1943 Nr C 300/1 Ldz 247 SPP oraz depesza Dowódcy AK do Naczelnego Wodza z dnia 26 II 1943 nr C 300/2 Ldz 247 SPP za J. Ciechanowskim „Powstanie warszawskie” str. 225—231.

⁵ Cele omówione w oparciu o instrukcję Rządu i Naczelnego Wodza z dnia 27 X 1943 Ldz 5989/43 SPP.

⁶ Rozkaz Komendanta Głównego AK z dnia 20 XI 1943 Ldz 2100 SPP za J. Ciechanowskim, „Powstanie warszawskie”, str. 264...

⁷ Do czerwca 1944 roku walka w dużych miastach przewidywana była tylko w wypadku powszechnego i jednoczesnego powstania. Dowództwo AK chciało oddzielić „Burzę” od powstania powszechnego w obawie by nie przybrała charakteru rewolucji.

⁸ St. Dąbrowa-Kostka, „Powstanie w Krakowie mogło się udać”. Zdanie 1982, nr 5, str. 24—27. Można mieć wątpliwości do datowania planu wysuwanego przez St. Dąbrowę-Kostkę na koniec 1943 roku, gdyż koncepcja powstania w mieście realizowana była dopiero od czerwca 1944 roku.

⁹ Charakter informacji zawartych w „Dzienniku ...” nasuwa przypuszczenie, że mógł być prowadzony przez któregoś z adiutantów na jednym ze szczebli dowodzenia Zgrupowania „Zelbet”. J. Rytlewski w uwagach sygnatura MHK OWM-420-9/85 str. 3 stwierdza w oparciu o charakter pisma, że nie był to żaden z adiutantów Odcinka („Nawara” i „Orlik”) którzy pełnili tę służbę.

¹⁰ Nie można wykluczyć, że „Dziennik ...” był nadal prowadzony, ale brak jest informacji o jego kontynuowaniu.

¹¹ To przedstawienie kierunków działania „Zelbetu” nie prezentuje całej problematyki zadań stawianych przed Zgrupowaniem.

¹² Prowadzone rozpoznawanie odnotowane w „Dzienniku ...” korespondują z relacją St. Dąbrowy-Kostki, „Powstanie w Krakowie ...”, str. 25 oraz z uwagami J. Rytlewskiego sygnatura MHK OWM-420-9/85.

¹³ „Dziennik ...” informacja z dnia 1 IV 1944, str. 17. Uwagi J. Rytlewskiego sygnatura MHK OWM-420-9/85 str. 2.

¹⁴ Rozpoznanie prowadzono od stycznia 1944 roku w związku z przygotowywaną akcją bojową (Plan Burza lub Akcja Luty).

¹⁵ „Sprężyna” — Stanisław Czapkiewicz — kartoteka członków ruchu oporu MHK.

¹⁶ Ryszard Nuszkievicz „Uparci” str. 148, uwagi J. Rytlewskiego sygnatura MHK OWM-420-9/85 podaje za W. Wichmanem stan liczebny Niemców na 32 tysiące.

¹⁷ Kurs SPRP trwał 6 miesięcy, kurs podoficerski trwał 3 miesiące kursy specjalne miały zróżnicowaną długość w miarę potrzeb specjalności — uwagi J. Rytlewskiego OHK OWM-420-9/85.

¹⁸ W rozkazie scaleniowym „Zelbetu” z „Basztą” z dnia 23 VIII 1944 (rozkaz nr 1/17) brak jest plutonów dowodzonych przez „Wojtkę” i „Tadeusza”.

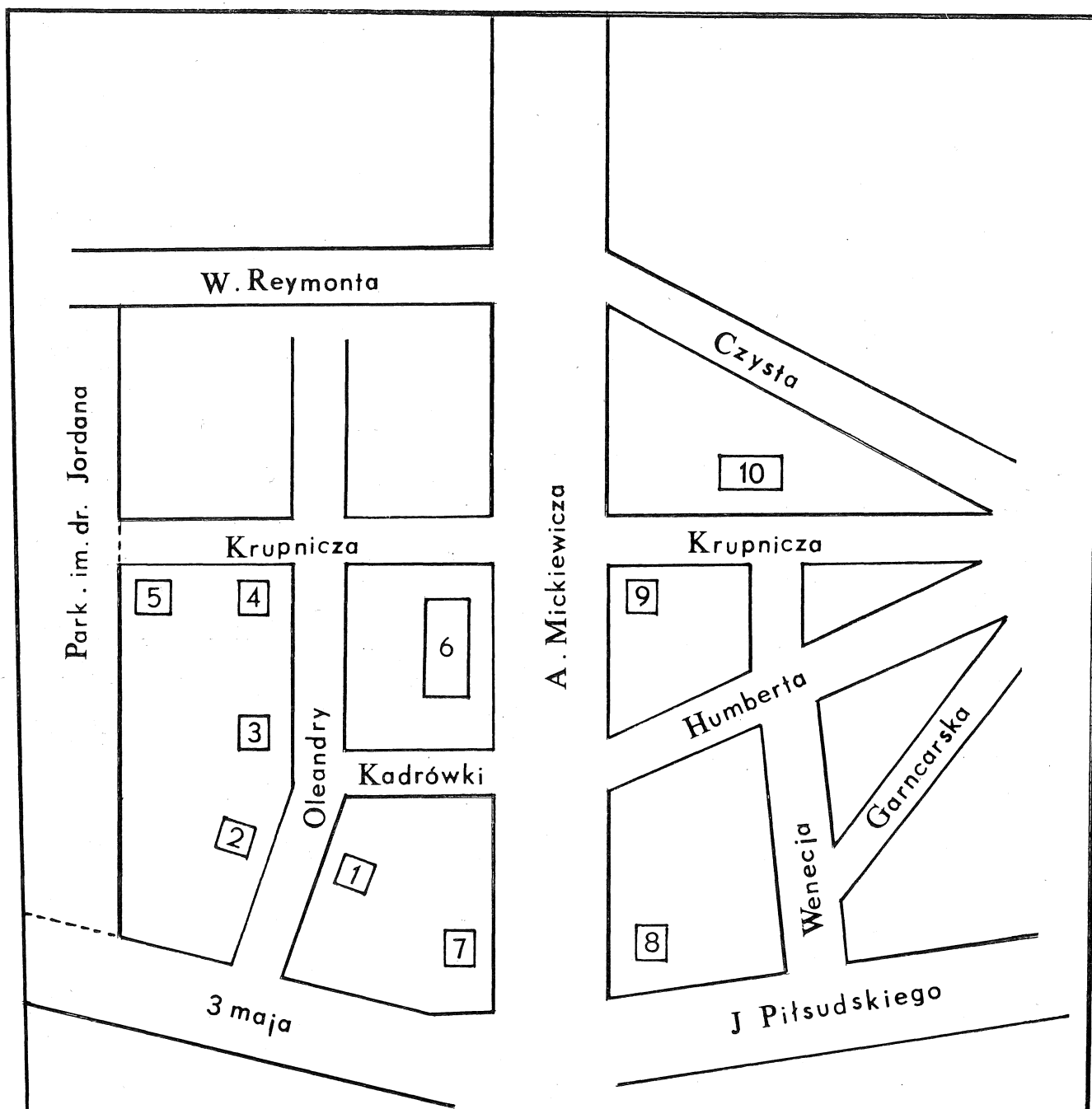
¹⁹ „Kurek” — Jan Kot — kartoteka członków ruchu oporu MHK.

²⁰ Stosunek AK do innych ugrupowań określono w: Raplocie Organizacyjnym nr 220 z 31 VIII 1943 roku Ldz 3214/44 SPP, Rozkazie Komendanta Głównego AK z dnia 16 IX 1943, Depeszy Komendanta Głównego AK do Naczelnego Wodza nr 1747 z dnia 14 X 1943 Ldz 5726 SPP i Rozkazie KG AK z dnia 14 IV 1944 roku Ldz 634/III.

²¹ Obecnie trudno stwierdzić czy Kennkarty te odebrali właściciele z urzędu czy też „Zelbet” uzyskał je w wyniku przeprowadzonej akcji i wykorzystał w toku dalszej działalności.

²² Ogólny stan liczebny Zgrupowania „Zelbet” wynosił około 5500 osób.





PLAN OGNISKA NR 10

1. Dom Akademicki — III SS-Pionier Bataillon
2. Dom Piłsudskiego — III SS-Pionier Bataillon
3. Dom Wycieczkowy — SS-Polizeiführer im Distrikt
4. Gimnazjum Królowej Wandy — Deutsches Oberschule

5. Baraki — Luftwaffenkommando nr 8
6. Biblioteka Jagiellońska — Stätsbibliothek
7. Muzeum Narodowe — Kasino
8. Seminarium Śląskie — Befehlshaber der Ordnungspolizei
9. Szkoła Przemysłowa — Der Höhere und Polizeiführer im GG
10. Garaże UJ — Garaże SS

LISTA ROZSZYFROWANYCH
PSEUDONIMÓW:

„Bicz” — Artur Korbel, „Błyskawica” — Franciszek Trzaska, „Ciemny” — Karol Łysagórski, „Dąb” — Wydrych, „Duce” — Józef Proficz, „Gołąb” — Adam Żuwała, „Grot” — Głot, „Helena” — Władysław Bartmann, „Janusz” — Stanisław Szczepanek, „Jasny” — Czesław Kantorowicz, „Józwa” — Ludwik Krajewski, „Karp” — Józef Bober, „Korab” — Tadeusz Kot, „Kordian” — Dominik Żdziebło-Danowski, „Kruk” — Antoni Kozłowski, „Kuba” — Jan Kazimierz Krauze, „Lubicz” — Stanisław Januszkiewicz, „Mars” — Zygmunt Kawecki, „Mewa” — Jan Sikora, „Mike” — Jan

Sikora, „Morawa” — Jan Filipowski, „Nawara” — Stanisław Gaczoł, „Nikiel” — Michał Świątkowski, „Olek” — Edward Sikora, „Orlik” — Wojciech Kiełkiewicz, „Rezuła” — Tadeusz Żuwała, „Sęp” — Jerzy Sroczyński, „Skala” — Jan Pańczakiewicz, „Sokół” — Marian Markowski, „Stalica” — Maciej Deszcz, „Stawacz” — Bolesław Skulicz, „Tatar” — Edward Skamla, „Tomisław” — Tadeusz Padlewski, „Tur” — Wacław Torowski, „Zieliński” — Stanisław Grün, „Władysław” — Władysław Wichman

SCHEMAT ORGANIZACYJNY „ŻELBETU”

